

Sygn. akt I ACa 807/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 21 września 2012 r., sygn. akt I C 326/11

I. zmienia punkt 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od

pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, oddalając powództwo w pozostałej części,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. przyznaje radcy prawnemu E. D. od Skarbu Państwa

Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 807/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2012 Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za następstwa pobicia powoda w dnia 11 sierpnia 2010 roku, w K., jakie mogą powstać w przyszłości. Oddalił powództwo co do dalszych 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz co do renty w wysokości po 800 złotych miesięcznie. Odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi i orzekł o kosztach stosownego wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powoda z tytułu pomocy prawnej udzielonej jemu z urzędu (k. 124).

Przedmiot niniejszego procesu wywodzony był z czynu niedozwolonego, a mianowicie pobicia jakiego dopuścił się małoletni M. J., w następstwie którego powód doznał uszkodzeń ciała tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W związku z tak zaistniałym zdarzeniem, powód poniósł daleko idące konsekwencje, dotyczące zarówno odczuwanej z tego powodu krzywdy jak i zasadniczych zmian w trybie dotychczasowego życia. Powód jest zaliczony do grupy niepełnosprawności znacznego stopnia. Wymaga pomocy rodziny, ma stany lękowe, obawia się pełnych kontaktów z otoczeniem. Prognoza na przyszłość co do stanu zdrowia powoda jest niepewna. Wpisując roszczenie powoda w dyspozycję art. 415 k.c., Sąd Okręgowy uznał je za kierunkowo zasadne. Podkreślił w szczególności, że przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych: lekarza psychiatry i psychologa pozwoliły na przypisanie małoletniemu pozwanemu winy na płaszczyźnie regulacji przewidzianej w art. 426 k.c. Oceniając zebrany w sprawie materiał procesowy z punktu widzenia normy art. 445 § 1 k.c. Sąd i instancji uznał, iż co do zasady żądane przez powoda zadośćuczynienie w kwocie 100 000 złotych za doznaną krzywdę byłoby zadośćuczynieniem zasadnym, tym niemniej przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi przypadek o którym mowa w art. 362 k.c., a mianowicie przyczynienia się powoda do zaistnienia tego zdarzenia i związanych z tym zdarzeniem skutków. Podstaw do tego rodzaju wnioskowania upatrywał w tym, że powód znajdował się w chwili wypadku w stanie upojenia alkoholowego, przebywał w opuszczonym pustostanie (śpiąc na łóżku), w którym gromadził się niepewny społecznie element, czym dał asumpt do tego aby stać się ofiarą napaści, a stan upojenia dodatkowo powodował, że nie mógł się przed tą napaścią bronić. Wychodząc z tego założenia, uznając stopień przyczynienia powoda w około 20% uznał, że adekwatnym będzie w konsekwencji zadośćuczynienie w wysokości 80 000 złotych. Oddalił natomiast w całości żądanie zasądzenia renty wyrównawczej opartej na art. 444 § 2 k.c. Wskazał mianowicie, iż roszczenie to w kwocie 800 złotych strona powodowa wyeksponowała w ostatnim słowie, a więc po wypowiedzeniu przez sąd zamiaru o zamknięciu sprawy. Przeto Sąd nie dysponował jakimkolwiek materiałem dowodowym, który pozwalałby uznać, że roszczenie to jest uzasadnione i udowodnione. Strona powodowa, zdaniem Sądu, nie zaferowała żadnych dowodów, które przemawiałyby za zasadnością tego roszczenia co do wysokości. Brak jest w materiale, zdaniem Sądu, jakichkolwiek oparcia do poczynienia w tym zakresie stanowczych ustaleń faktycznych (k. 128-135).

Z tym wyrokiem, w części oddalającej roszczenie o zadośćuczynienie i rentę, nie zgodziła się strona powodowa. Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

-prawa materialnego:

1) art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż powód w pewnym zakresie swoim postępowaniem przyczynił się do powstania zdarzenia, niejako prowokując, tworząc sytuację do przestępczego zachowania się sprawców, podczas gdy w okolicznościach sprawy nie sposób uznać, iż zachowanie się powoda mogło stanowić przyczynienie w rozumieniu art. 362 k.c., a już z pewnością nie można uznać, iż powód aż w 20 % przyczynił się do powstania zdarzenia,

2) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do zmniejszenia się widoków na przyszłość po stronie powoda uzasadniających zasądzenie renty wyrównawczej, gdy tymczasem jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód ma istotne ograniczenia na przyszłość i istnieje związek pomiędzy tymi ograniczeniami a utratą szans w stosunku do sytuacji przed szkodą,

-prawa procesowego:

3)art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. odmówienia mocy dowodowej zeznaniom G. W. i M. W. w zakresie ustalenia sytuacji powoda, jego zdolności i możliwości zarobkowych przed zdarzeniem.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 20 000 zł oraz zasądzenie na rzecz powoda renty w wysokości 800 zł miesięcznie. Wniósł także o przyznanie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wynagrodzenia dla radcy prawnego według norm przepisanych, które nie zostało zapłacone w całości lub części. Ponadto powołał nowy dowód w postaci dowodu z dokumentów - odcinków wypłat powoda, jakie uzyskiwał w czasie pracy w Anglii wskazując, iż dopiero w trakcie postępowania międzyinstancyjnego, po wydaniu wyroku przez Sąd powód przedłożył pełnomocnikowi jakiegokolwiek dokumenty na okoliczność wykonywanej w Anglii pracy (k. 138-155).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w części.

Wobec pełnej akceptacji – bez potrzeby jego powielania - stanowiska Sądu I instancji w zakresie kwalifikacji prawnej odpowiedzialności pozwanego oraz istnienia podstaw do przypisania mu winy za zaistniałe zdarzenie, a w szczególności jego skutki, rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zasadności podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Argumentacja apelacji w zakresie zarzutu naruszenia art. 362 k.c. skutecznie zakwestionowała konstrukcję zastosowaną przez Sąd I Instancji, co do przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, który podziela stanowisko apelującego w tym zakresie, art. 362 k.c. nie ma w tej sprawie zastosowania. Typologia przyczynienia się jest następstwem zdekodowania pojęcia normalnego następstwa zdarzeń powodowanych zachowaniem samego pokrzywdzonego. Pierwszoplanowe znaczenie desygnatu „normalnego następstwa” ukierunkowuje na poszukiwanie, obiektywnie ujmując, sytuacji typowych, wskazujących, że zaistniały stan rzeczy nie nastąpiłby gdyby nie czynnik sprawczy przypisywany poszkodowanemu. Od strony subiektywnej poszkodowany co najmniej godzi się (wskutek niedbalstwa, lekkomyślności) z wystąpieniem określonych skutków związanych z podejmowanymi przez niego działaniami. Niewątpliwie w takiej sytuacji będzie osoba, która aranżuje zarzewie konfliktu. Wówczas winna liczyć się z negatywnymi następstwami jakie mogą ją spotkać, także w postaci uszczerbku na ciele, co stanowić może podstawę do przypisania jej zachowania pozytywnie kwalifikowanego na płaszczyźnie art. 362 k.c.

W kontekście tak opisanej wykładni normalnego związku przyczynowego zachowanie powoda polegające na zaśnieściu w stanie upojenia alkoholowego w opuszczonym budynku, nie wpisuje się w desygnat przyczynienia do pobicia rozpatrywanego na płaszczyźnie art. 362 k.c. Na kanwie opisywanej sprawy doszło do nieuprawnionego utożsamienia moralnej oceny zachowania postawy powoda z punktu widzenia powszechnie społecznie akceptowanych postaw, z przyczynieniem się, które z wartościowaniem na tej płaszczyźnie zachowania poszkodowanego nic wspólnego mieć nie może. O ile bowiem doprowadzenie organizmu do upojenia alkoholowego oraz zaśnieście w pustostanie, stanowiącym obiekt zainteresowania osób z marginesu społecznego, niewątpliwie nie jest społecznie akceptowaną postawą, oczekiwaną od obywatela, to jednak pobicie w żadnym razie nie jest, w rozumieniu art. 362 k.c., normalnym następstwem tej postawy. Każdy ma prawo do samostanowienia o sobie, przez co – z punktu widzenia zarzucalności na płaszczyźnie norm prawa cywilnego – rozumieć należy każde zachowanie, które nie pozostaje z tymi normami w konflikcie. Ta zaś ocena, że dane miejsce może – w subiektywnym ujęciu, uchodzić za niebezpieczne, nie stanowi jeszcze o normalnym związku zachodzącym pomiędzy bytnością w nim, a pobiciem poszkodowanego. Takie rozumienie związku przyczynowo – skutkowego jest zbyt dalece idące. Przeciwnie, prowadzi do wnioskowań błędnych, a na gruncie określonych stanów faktycznych, nie do przyjęcia na płaszczyźnie rozsądnego rozważenia okoliczności sprawy. Trudno bowiem racjonalnie przypisywać poszkodowanemu przyczynienie z samej tylko tej przyczyny, że znalazł się w określonym miejscu. Tak szeroka wykładnia pojęcia „przyczynienia się do powstania szkody”, oderwana od istnienia normalnego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem

poszkodowanego a tą szkodą (art. 361 § 1 k.c.), niechybnie prowadzić mogłaby do wniosku, że w większości przypadków czynów niedozwolonych tak rozumiane przyczynienie zachodzi, skoro samo zdarzenie, a tym samym szkoda nie powstałyby, gdyby poszkodowany nie znalazł się w określonym czasie w konkretnym miejscu (np. kierowca uczestniczący w wypadku drogowym). Reasumując, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się przyczynienia powoda do powstania uszczerbku, co przy uwzględnieniu prawidłowości wniosku Sadu I instancji, że adekwatnym za doznaną przez powoda krzywdę (bez przyczynienia) byłoby zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł., samoistnie prowadzić musiało do uwzględnienia apelacji w tym zakresie. Stąd też na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 20 000 złotych.

Apelacja w pozostałej części nie zasługiwała na uwzględnienie. Zasadniczą, a jednocześnie wadliwą tezę, jaka została sformułowana na potrzeby zarzutów naruszenia art. 444 § 2 k.p.c. oraz art. 233 w związku z art. 227 k.p.c. była ta odnosząca się do wystarczającego wykazania przesłanek żądania renty odszkodowawczej. Skarżący całkowicie bowiem w wywodzie apelacyjnym pomija tę zasadniczą część konstrukcji roszczenia rentowego, która dotyczy wykazania wysokości szkody, a następnie miesięcznej wysokości samej renty, niezasadnie ekskulpując inną ustawową przesłankę roszczenia, a mianowicie zmniejszenie się widoków powoda na przyszłość. Tymczasem w kontekście ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, a w szczególności niekwestionowanych skutków uszkodzenia ciała powoda, pogorszenie się jego perspektyw życiowych, nie budziło wątpliwości tak Sądu Okręgowego jak i, obecnie, Sądu Apelacyjnego. Ukierunkowanie zatem zaskarżenia w ramach zarzutu z art. 444 § 2 k.c. wyłącznie na to zagadnienie nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu. Skarżący stracił bowiem z pola widzenia ten istotny, a wyżej zasygnalizowany równoważny samej zasadzie element konstrukcyjny renty odszkodowawczej wprost odnoszący się do kwoty żądania. Renta stanowi bowiem formę odszkodowania; odszkodowanie zaś przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę co oznacza, że uprawniony nie może poprzestać na wykazaniu, że jest ona słuszna w zasadzie. Renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Szkoda musi zaś posiadać walor realny, a zatem także dookreślony kwotowo, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, iż nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr. 1998, Nr 11-12, s. 35).

W kontekście opisanego stanu prawnego żądanie świadczenia kwoty po 800 złotych miesięcznie nie zostało oparte na przekonujących dowodach, które uzasadniłyby roszczenie w takiej wysokości. Analizując akta można dojść do dalej idącej konstatacji, że skarżący nie tyle nie wykazał roszczenia, ale formułując to żądanie nawet nie przytoczył okoliczności faktycznych, które czyniłyby rentę usprawiedliwioną nie tylko co do zasady, ale także kwotowo. Tymczasem nie może budzić wątpliwości pogląd, że wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie, oznacza nie tylko niemożność orzekania o czymś co nie było dochodzone, ale także obowiązek orzekania wyłącznie w ramach przedmiotowej podstawy powództwa. Taki stan rzecz jest zaś bezpośrednim następstwem zgłoszenia tego roszczenia tuż przed zamknięciem rozprawy, bez zaferowania Sądowi okoliczności faktycznych je uzasadniających oraz wniosków dowodowych, które mogłyby roszczenie to skutecznie. Przeprowadzona następnie przez skarżącego na etapie postępowania apelacyjnego swoista adaptacja przeprowadzonych w pierwszej instancji dowodów zawnioskowanych - co symptomatyczne, na uzasadnienie innego roszczenia, a mianowicie należnego powodowi zadośćuczynienia, nie mogła prowadzić do zmiany kierunku rozstrzygnięcia w zakresie renty. Informacje płynące z eksponowanych w zaskarżeniu zeznań matki powoda oraz jego kuzynki przesłuchanych - co wymaga podkreślenia, na okoliczność rozmiaru krzywdy, rodzaju cierpień i ich przebiegu, wpływu czynu pozwanego na życie powoda i tego konsekwencji oraz aktualnego stanu zdrowia (vide k. 121) były tak fragmentaryczne, że nie legitymowały do poczynienia ustaleń w kwestii wysokości świadczenia rentowego. Jedyne informacje co do kwoty wynagrodzenia podała za powodem matka, ale już kuzynka nie miała jakiegokolwiek wiedzy co do wysokości oferowanego powodowi

wynagrodzenia. Żadna z nich nie podała, przez jaki czas powód pracował za granicą oraz czy stosunek pracy miał charakter stały czy też tymczasowy. W aktach sprawy nie ma żadnych informacji co do źródeł jego zarobkowania przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii. Tymczasem, jeżeli poszkodowanym w wyniku wypadku jest człowiek z małym doświadczeniem zawodowym, bez wyspecjalizowanych kwalifikacji zawodowych, sąd, zasądzając na jego rzecz rentę odszkodowawczą przewidzianą w art. 444 § 2 k.c., powinien brać tę okoliczność pod uwagę. Ostatecznie brak w aktach sprawy opinii co do zdolności powoda do pracy (za takowe nie może uchodzić zaświadczenie o niepełnosprawności powoda z 2010 roku). Sąd nie posiada zaś wiadomości specjalnych pozwalających mu przyjąć, iż w obliczu skutków doznanego urazu (ustalonych w opinii z dnia 24 lutego 2012 roku, k. 58), powód nie jest w ogóle zdolny do pracy. Tymczasem podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej (art. 444 § 2 k.c.), jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 roku, sygn. akt II UKN 534/00, OSNP 2003/11/274). Reasumując, powód nie wykazał, a nawet nie podał podstawy faktycznej żądania, z których wynikałoby, że przysługuje mu renta w wysokości po 800 złotych miesięcznie. Zgłoszony wraz z apelacją dowód w postaci odcinków wpłat za pracę powoda świadczoną w Wielkiej Brytanii podlegał pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c., a zatem nie mógł stanowić skutecznego wykazania zasadności roszczenia rentowego. Pomijając w tym miejscu szereg uchybień formalnych, polegających na przedłożeniu dokumentów w kserokopiach, sporządzonych w języku obcym bez wniosku o ich tłumaczenie przez uprawniony do tego podmiot, dostrzec należy, że kierunkową dla przeprowadzenia w/w dowodów była ta okoliczność, że przez nieomalże całe postępowanie w pierwszej instancji, dokumenty te nie były potrzebne. Dopiero wówczas gdy pełnomocnik powoda sformułował roszczenie o rentę odszkodowawczą pojawiła się potrzeba – jak to już omówiono wyżej, zgłoszenia wniosków dowodowych i zaoferowania okoliczności faktycznych uzasadniających roszczenie. Tymczasem pełnomocnik powoda poprzestał jedynie na sformułowaniu samego żądania, co pośrednio może wskazywać na to, że nawet nie zwrócił się do powoda o przekazanie jemu potrzebnych dokumentów, celem przedłożenia ich w Sądzie. Tylko zaś zwrócenie się do powoda o ich przekazanie mogłoby racjonalizować zawarty w apelacji pogląd o tym, że powód nie był w stanie wcześniej tych dowodów wskazać oraz uzasadniać przyjęcie ich w poczet materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego. Obowiązek wykazania takich okoliczności bezsprzecznie spoczywa na samym skarżącym, któremu jednak ten nie sprostał.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację skierowaną przeciwko orzeczeniu o rencie, jako bezzasadną, należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie II sentencji orzeczenia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki w tym postępowaniu w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 oraz na podstawie § 15 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1349).

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSA E. Skotarczak